

WRZOSOWE KRÓLESTWO

Gdy zajechaliśmy na miejsce, wszędzie unosił się zapach lasu, żywicy, świeżej i soczystej trawy. Aż chciało się oddychać pełną piersią. Aby pobudzić nas do działania przeszliśmy przez tzw. ścieżkę zmysłów. A potem weszliśmy w las, który dzięki naszej pani przewodnik, otwierał swoje sekrety i tajemnice. Dostaliśmy plastikowe kubeczki i zbieraliśmy do niego wszystko co się tylko dało : pachnące jeżyny, dorodne grzyby, zielone liście pokrzywy, smukłe i delikatne płatki kwiatów lub pięknie pachnące igły ze świerków. Wszystko po to aby odkryć zapach tej malowniczej kniei. Po godzinnym marszu dotarliśmy nad stawy. Była tu zachowana niesamowita harmonia między człowiekiem, a naturą. Żeremie zbudowane przez bobry stały wielkie i dorodne, jakby drewniane pałace. Dopiero z punktu widokowego zobaczyłam jak wielka i tajemnicza jest ta kraina wrzosów. Spacer po suchym runie leśnym uspokajał, wyciszał, relaksował. Śpiew ptaków i szum zapracowanych owadzich skrzydełek był najcudowniejszą melodią pod słońcem. Gdy zaczęło robić się upalnie, wróciliśmy z powrotem i zrobiliśmy ognisko. W międzyczasie można było sobie odpocząć na hamaku lub ławeczkach. Po posiłku pani Bogusia opowiadała nam o swoich pięknych kwiatkach i ziołach, które ma w swoim ogródku. Z niektórych ziół robiliśmy olej który swoim aromatem będzie nam przypominał to piękne miejsce-miejsce do którego nie dochodzi szum aut, miejsce, który tak pachnie tonem natury, miejsce, którego nie da się zapomnieć.

EWELINA DURKALEC 6 B